

Antykorupcja

<https://antykorupcja.gov.pl/ak/retrospekcje/retro/2104,Siostry-Everleigh-przyjaciolkami-politykow.html>
2022-01-17, 00:15

Siostry Everleigh przyjaciółkami polityków

Na przełomie XIX i XX wieku liczba ludności Chicago oscylowała wokół 1,7 miliona, z czego spora jej część utrzymywała się z działalności przestępczej. W owym czasie "Chicago Tribune" określiło to miasto jako złe dla dobrych ludzi i dobre dla złych.

Gazety codziennie donosiły o morderstwach w ten sam sposób, w jaki robiły to przedstawiając wyniki meczów baseballowych, czy wyścigów koni.

✘ W takich okolicznościach 1 lutego 1900 roku, urodzone w Kentucky siostry - Ada i Minna Everleigh, otworzyły na 2131-2133 South Dearborn Street w Chicago legendarny Everleigh Club, będący niczym innym, jak ekskluzywnym domem publicznym w czwartym dystrykcie zwanym Levee.

Koszt wyposażenia jednego pokoju wyniósł 15 tysięcy ówczesnych dolarów (około miliona złotych). Jako że klientela była pierwszego kalibru, nie oszczędzono pieniędzy na jedwabne zasłony, fotele wyściełane adamaszkiem, perskie dywany, mahoniowe stoły, porcelanę zdobioną złotem i perfumowane fontanny w każdym pokoju.

Bywali tam wielcy przemysłowcy, najważniejsi politycy oraz arystokracja i członkowie europejskich rodzin królewskich. Na początku XX wieku księżę Henryk Pruski, odwiedził Chicago przy okazji podróży do Stanów Zjednoczonych, gdzie miał odebrać statek zbudowany dla jego starszego brata - cesarza Wilhelma II. Władze Chicago na 3 marca 1902 roku zaplanowały wiele atrakcji, jednak księżę był tego dnia najbardziej zainteresowany wizytą w klubie.

Siostry pieczołowicie przygotowały się na przybycie gościa. Do rangi legendy urosła scena, w której pantofelek prostytutki posłużył księciu za lampkę szampana. Widok ten tak przypadł wszystkim do gustu, że picie trunku z damskiego bucika stało się ogólnonarodowym trendem.

Everleigh Club przynosił olbrzymie dochody, w dużej mierze dzięki utrzymywaniu przyjaznych ✘ stosunków z wpływowymi politykami, zwłaszcza ze skorumpowanym radnym Michaeliem "Hinky Dink" Kenną i Johnem "Bathhouse" Coughlinem. Obaj politycy przez cztery dekady (1897-1938)

rządzili czwartym dystryktem, ułatwiając biznes w dzielnicy tym, którzy zapłacili najwięcej.

Ponieważ ogromnej postury Coughlin wcześniej był masażystą w łaźni tureckiej, otrzymał przydomek "Bathhouse". Poza tym kochał pisanie wierszy o nieskomplikowanych rymach. Jego poezja często ukazywała się na łamach gazet, wplatał ją też w swoje publiczne wystąpienia. Kolorytu politykowi dodawał dziwaczny styl ubierania i jaskrawe kolory. Z troską o jego zdrowie burmistrz Harrison spytał się nawet Kenny, czyżby Coughlin był świrem lub heroinowcem. Na to Kenna odparł: "Nic z tych rzeczy, burmistrzu. Jak Boga Kocham, nie wymyślono jeszcze na to nazwy".

Z kolei druga część skorumpowanej pary, Kenna, był zaprzeczeniem swojego przyjaciela - drobny, skromnie ubrany i w przeciwieństwie do rubasznego Coughlina, małomówny, lecz bystry. Z jednej strony, uważano ich za ludzi o dobrym sercu, z drugiej, czerpali oni zyski z każdego dolara przychodu zarobionego w dzielnicy czerwonych latarni.

Przez wiele lat siostry Everleigh liczyły na protekcję dwóch skorumpowanych radnych, wypłacając im na przestrzeni lat setki tysięcy dolarów łapówek.

Punktem zwrotnym stała się publikacja w 1911 roku raportu 30 członków Komisji ds. Rozpusty w Chicago (Chicago Vice Commission), zatytułowanego "Demony Publiczne Chicago" i zawierającego druzgocące dla domów publicznych wnioski. Pierwszym celem, z uwagi na swoją międzynarodową sławę, stał się właśnie Everleigh Club.*

Początkowo burmistrz Harrison był sceptycznie nastawiony do wysuniętego przez Komisję żądania uniecznienienia dzielnicy, jednak po otrzymaniu kolorowej broszurki "The Everleigh Club, Illustrated", pod naciskiem kół reformatorskich, odrzucił łapówkę w wysokości 20 tysięcy dolarów, uległ i napisał do kapitana policji Patricka J. Hardinga sławetne "Close the Everleigh Club." Ten wykonał polecenie, jednak dopiero po otrzymaniu zgody od skorumpowanej pary polityków.

W ciągu dwóch lat burmistrz Harrison zamknął wszystkie domy publiczne, zakazując prostytucji, za którą odtąd groziła kara więzienia.

Siostry z milionem dolarów w gotówce (około 60 milionów dzisiejszych złotych) wyjechały do Nowego Jorku. Klub przetrwał w formie gry planszowej "Tawdry".

Mina Everleigh w swoich prywatnych listach zawarła szczegółowy opis funkcjonowania klubu wraz z kwotami łapówek wypłacanych konkretnym politykom. Po trzech latach sędzia zgodził się na publikację tej korespondencji.

* Niektórzy zamknięcie klubu przypisują śmiertelnemu postrzeleniu w Leeve Marshalla Fielda Jr., pochodzącego z najbardziej wpływowej chicagowskiej rodziny

Źródła: *"Sin in the city: Chicago and revivalism, 1880-1920"*, aut. Thekla Ellen Joiner, Wyd. University of Missouri Press 2007, chibarproject.com; ipnsn.org; *"Sin in the Second City. Madams, Ministers, Playboys, and the Battle for America's Soul"*, aut. Karen Abbott, Random House; washingtonpost.com; prairieghosts.com